GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Nr. 56. — 10. Maja 1834.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z dnia 29. kwietnia r. b. zawiéra następujące ogłoszenie:

Członek rady stanu, prezes komissyi województwa Mazowieckiego. — Jaśnie oświécony książę feldmarszałek, namiestnik w Królestwie Polskiém, przychylił się przed dwoma miesiącami do oświadczenia zaniesionego w imieniu obywateli województwa Mazowieckiego, pragnących miéć zaszczyt ofiarowania mu balu za powrotem z podróży, którą właśnie przedsiębrał do Petersburga. — Tymczasem, gdy n. cesarz jmość, nasz pan najmiłościwszy, raczył postanowić, aby w niedzielę wielkanocną v. s. to jest 22. kwietnia (4. maja) pełnoletność jego cesarzewiczowskiéj mości Wielkiego Księcia następcy tronu w całém cesarstwie świetnie obchodzoną była, i gdy mieszkańcy Warszawy ze swojéj strony wynurzyli życzenie, aby pamiętny ten dzień uświęcić mogli, jaśnie ośw. feldmarszałek obok podziękowania obywatelom województwa Mazowieckiego za ich przełożenie, uznał za rzecz stosowną zmienić prywatny bal sobie ofiarowany, na uroczystość mającą się odbyć w dniu 4. maja, na któréj razem z obywatelami województwa Mazowieckiego zgromadzeni, znajdować się będą znakomitsi mieszkańcy miasta Warszawy, i która dana zostanie w hołdzie uwielbienia najjaśniéjszych i ukochanych cesarstwa ichmość i dostojnego ich następcy. — W Warszawie dnia 27. kwietnia 1834.

(Podp.) Franciszek hr. Potocki.

Dnia 25. z. m. odbyło się w głównym ratuszu w Warszawie zebranie członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, celem wyboru urzędników do władz towarzystwa i załatwienia innych prawem przepisanych czynności. Wybrani zostali na radzców do komitetu towarzystwa: Wacław Łuszczewski, do dyrekcyi głównéj: Wincenty Dobiecki, do dyrekcyi szczegółowéj województwa Mazowieckiego: Piotr hr. Łubieński, Michał Łuszczewski, Józ. Sojecki, Adolf Słomka.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 12. (24.) marca zawiéra następujące ukazy cesarskie do senatu rządzącego:

Z dnia 28. lutego: »Uznawszy za konieczną przekształcić we wszystkich od Polski przywróconych gubernijach wydział edukacyjny, stosownie do rzetelnych pożytków tamecznego kraju, zamyślaliśmy urządzić dla okręgu Białoruskiego wyższy zakład naukowy w Orszy, któryby z czasem, w obszérniéjszém rozwinieniu, mógł zastąpić zniesiony uniwersytet wileński. — Wśród tego, lyceum wołyńskie przeniesione zostało z Krzemieńca do Kijowa; a ukazem, danym do senatu rządzącego w dniu 8. października 1833, ustanowiony uniwersytet pod imieniem Wielkiego, apostołom równego, Oświéciciela ojczyzny naszéj. — Skądinąd widziéć się dało, że wzniesienie gmachów w Orszy, w celu pomieszczenia lyceum, z powodu odkrytych w tém mieście niedogodności, nie może być dokonane, z pożądanym skutkiem; że w ogólności urządzenie wyższego zakładu naukowego w okręgu Białoruskim wymagałoby, obok wszelkich, łożonych na to kosztów, długiego czasu; gdy przeciwnie, w nowo-założonym uniwersytecie Św. Włodzimiérza, wszystkie pilniéjszéj potrzeby kursa, w bieżącym jeszcze roku rozpoczęte będą; że ten uniwersytet, przy pomnożonych środkach, może zastąpić oba lycea, zamierzane przedtém w Kijowie i Orszy; że Kijow, środkowe stanowisko handlu i przemysłu okolicznego kraju, powinien ze wszystkich tych względów służyć też za środek systematu naukowego wszystkich zachodnich gubernij, na cel ostatecznego kształcenia młodzi, przygotowanéj ku temu w gimnazyjach okręgów Kijowskiego i Białoruskiego. — Biorąc to wszystko na uwagę, rozkazujemy zaniechać urządzenia lyceum w Orszy, summy zaś, na wybudowanie dlań gmachów wyznaczone, t. j. 209,508 rubli sr. i 3522 r. ass. z mogącémi nadto znaleźć się nieużytémi pozostałościami od dochodów z ogólnego edukacyjnego funduszu za rok 1833, obrócić na budowle i inne potrzeby uniwersytetu Ś. Włodzimiérza, jako dodatek do summ, na ten przedmiot już wydzielonych. — Tym sposobem, ustalając na gruntownych zasadach systemat wyższego naukowego kształcenia dla wszystkich

zachodnich gubernij, zostajemy w przekonaniu, że ich mieszkańcy, tak w tym środku, jako i w ogólném jedno-wzorowém urządzeniu wydziału edukacyjnego w całéj rozciągłości państwa, znajdą wyraźny dowód nowéj troskliwości o wszystkich wiernych poddanych naszych; ażeby młodzi ludzie, wychowywani wszędzie w jednakowym duchu, gwoli ogólnemu dobru wspólnéj ojczyzny, ku spokojności swych rodzin, ku własnemu swemu ukształceniu w zakresie społecznego bytu i trwałéj pomyślności na polu sławy publicznéj, cieszyli się wszyscy bez podziału jednakową naszą ojcowską miłością. — Rządzący senat we wszystkiém, co wyżéj wyszczególniono, uczyni należne rozporządzenie.«

Z dnia 4. marca: Na przedstawienie kuratora okręgu naukowego kijowskiego i na zdanie komitetu ministrów n. cesarz jmć raczył rozkazać, iżby przy gimnazyjum kijowskiém, po przekształceniu go na mocy ustawy zakładów naukowych, zatwierdzonéj przez n. pana w d. 8. grudnia 1828 roku, był mianowany nauczyciel wiary rzymsko-katolickiéj, który, na równi z nauczycielem grecko-rossyjskiéj wiary, ma pobiérać ze skarbu państwa po tysiąc rubli assygnacyjnych na rok.

Przez ukaz cesarski do rządzącego senatu z dnia 25go marca, komenderowany do Warszawy prezes komitetu cenzury ksiąg zagranicznych radzca stanu Krasowski, na przedstawienie książęcia namiestnika Królestwa Polskiego, mianowany rzeczywistym radzcą stanu.

Ukaz cesarski do rad opiekuńczych domu wychowania podrzutków, z dnia 3. marca: Mając wzgląd, że częstokroć córki niedostatnich, mających niższe oficérskie rangi, urzędników, straciwszy ojca i matkę, pozostają nietylko bez przyzwoitego wychowania, lecz nawet bez przytułku, a to w takich leciech i w takim czasie, iż wstęp do innych ustanowionych zakładów jest im zagrodzony; zważając oraz, że żaden przedmiot ludzkości i ogólnego dobra nie jest obcym dobroczynnym celom domu wychowania, rozkazujemy: dla takowych nieszczęśliwych, osiérociałych córek urzędników niższych rang oficérskich, urządzić otwarte w każdym czasie miéjsca schronienia w obu domach wychowania: Moskiewskim i Petersburskim, na zasadzie zatwierdzonych przez nas prawideł.

Tenże Tygodnik zawiéra następujące ukazy senatu rządzącego:

Z dnia 19. marca: Z ogłoszeniem zdania rady państwa, zatwierdzonego przez n. pana w dniu 2. lutego b. r., którém objaśniono, że jeżli przy zawarciu zastawu na majątek nieruchomy, strony uczynią między sobą oddzielną ugodę, przez którą pożyczający zobowiązuje się do zapłacenia sztrafu w razie uchybienia wypłaty w terminie, takowa ugoda jest ważną i sztraf umówiony, jako wyraźném prawem nie zabroniony, nié ma być poczytywany za lichwę.

Z dnia tegoż: Z powodu ostatniego nieurodzaju w niektórych gubernijach państwa i ztąd podwyższenia się cen zboża, najjaśn. cesarz jmć, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych i zdanie komitetu ministrów, w d. 17. lutego, raczył rozkazać: za karmienie, tak przyjmowanych na miéjscu rekrutów, jako i przechodzących ich partyj, równie i innych wojskowych, rang nieoficérskich, w całym ciągu trwającego niedostatku, płacić mieszkańcom, czyli obywatelom według podwyższonéj taxy; po ustaniu zaś takowego niedostatku, taksa ta ma wrócić do dawnéj stopy, jaka ustanowioną została przez tabelę 4. lutego 1821 r.

Z dnia 20: Na przedstawienie zarządzającego ministerstwem oświécenia i zdanie komitetu ministrów, n. pan. rozkazać raczył, iż: uczniowie wszystkich gimnazyj okręgu naukowego dorpatskiego, którzy, po ukończeniu całego kursu, prócz odznaczenia się we wszelkich innych naukach i w dobrém prowadzeniu się, dowiodą na egzaminie zupełnéj znajomości ruskiego języka i celującego postępu w literaturze rossyjskiéj, przy wejściu do służby cywilnéj, otrzymują rangę 14téj klassy.

Portugalija.

Królewski statek parowy Salamander zawinął z depeszami z Lizbony z d. 14. kwietnia do Portsmouth. Depesze te ściągać się mają do układów, które lord Howard de Walden rozpoczął w d. 4. kwietnia z ministrami Dom Miguela. Lord ma donosić, że układy te pomyślnie skończy, że osiągnie cel swój i położy koniec wojnie domowéj w Portugalii. Doniesienia o działaniach wojska konstytucyjnego ciągle są pomyślne. W d. 12. kwietnia dywizyja wojska miguelistów, stojąca na południowym brzegu Tagu, z którą połączyło się 1800 ludzi piechoty z 8 działami z Santarem, uderzyła na miasto Setubal, lecz została z niejaką stratą odparta. Barnardo de Sa otrzymał posiłki, i spodziéwają się, że niebawem daléj się posunie. Z północy donosi jenerał Avilez, że uzbrajanie dla sprawy królowéj idzie pomyślnie, i że jeneralny kapitan Galicyi, Morillo wszystko czyni, co jest w jego mocy, dla wspiérania sprawy konstytucyjnéj w Portugalii. O admirale Napier dowiedziano się w Lizbonie, że zajął nakoniec Figueira, wszelako-

chociaż tego wypadku niebawem się spodziéwano, jednakowoż wiadomość ta tylko jako wieść biegała.

Oto jest wyrok Dom Pedra, ogłaszający Lizbonę i Oporto wolnémi przystaniami:

»Zważywszy raport ministra i sekretarza stanu do finansów, i po wysłuchaniu rady stanu, zostałem spowodowany do zawyrokowania imieniem królowéj, jak następuje: Art. 1. Port lizboński wolny jest dla wszystkich okrętów kupieckich każdego kraju, który nie zostaje w wojnie z Portugaliją, i każdy rodzaj towarów i artykułów handlowych będzie tamże na skład przyjmowany, gdziekolwiek takowe są reprodukowane i pod jakąbądź banderą wprowadzane. 2) Nawet na wypadek wojny, złożone towary nie powinny ulégać embargo lub konfiskacie. Przeciwnie wszelki majątek prywatny, złożony w rzeczonym porcie, lub mogący być poźniéj wprowadzony pod banderą sprzyjaźnioną lub neutralną, będzie sumiennie szanowany. 3) Towar tym sposobem złożony może być znowu wolno wyprowadzony, wyjąwszy zapłacenia 1 procentu i dodatku za skład, robotników i straż portową aż do czasu zabrania go na okręty. 4) Jeżli towar wprowadzony jest nie w zamiarze, aby był złożony, lecz żeby go przeładować z jednego okrętu na drugi, natenczas ulégać powinien opłacie 2 procentów i kosztom za straż portową, które wedle słusznego stosunku powinny być ustanowione. 5) Opłata od przeładowania lub wywozu towaru powinna być pobiéraną wedle wartości towaru domu cłowego, lub gdzie nie istnie wartość domu cłowego, podług wartości w fakturze, a gdy i tego nie masz, będzie *ad valorem* wyniesiona. 6) Od żadnego towaru nie będzie opłacany najem składu w ciągu pierwszego roku, atoli przy końcu tego czasu ma być opłacany miesięczny najem za czas pobytu towaru na składzie. Od tego prawidła wyjęty jest każdy towar, który z powodu własności swéj, że łatwo się zapala, nie może być złożony. W takim razie powinien być na koszt stron w prywatnych składach umieszczony. 7) Wszystkie cła, obciążające portugalską żeglugę, powinny być zredukowane, aby była zdolniéjsza i mogła się ubiégać z obcą żeglugą. 8) Wszystkie towary i artykuły handlowe, znajdujące się teraz w głównym domu cłowym w Lizbonie, lub domach na towary przeznaczonych, podległych inspekcyi onegoż, powinny być uważane za będące na składzie, aby mogły korzystać z niniéjszego wyroku, tak, jakby poźniéj były wprowadzone. 9) Wszystkie przepisy niniéjszego wyroku powinny być na miasto Porto rozciągnione, skoro przedsięwzięte będą środki ku ułatwieniu onegoż wykonania. 10) Wszystkie pozwolenia ustają, oprócz w razie największéj potrzeby. Opłata konsumcyjna będzie podług dotychczasowego systematu pobiérana, dopóki nie zajdą potrzebne odmiany, po dokładném rozważeniu, wedle ustawy. 11) Wszystkie ustawy i przepisy, sprzeciwiające się teraźniéjszemu wyrokowi, są cofnione. Minister skarbu powinien się zawiadomić o tém i starać się o wykonanie. Dom Pedro książę Braganza. W palacu de las Necessidades dnia 22. marca 1834.«

Hiszpanija.

Listy z Madrytu z dnia 13. kwietnia, które *Times* umieścił, donoszą, że rząd hiszpański uznał teraz rząd Dony Maryi i zawarł z Dom Pedrem traktat zaczepny i odporny. Te listy i inne madryckie z d. 8. nie mówią nic o zmianie ministrów, namienionéj niedawno przez gazety angielskie i francuzkie. Wprawdzie donoszą, że p. Burgos podał o swoje uwolnienie, lecz królowa rejentka tego nie przyjęła. *Courier* londyński namienia poźniéj o listach z Madrytu z dnia 9., które zapowiadają zupełną zmianę ministrów, a nowsze znowu doniesienia z d. 14. mówią, że takowa już zaszła. Podług tych listów miały wojska hiszpańskie na granicy portugalskiéj odebrać rozkaz, aby przeszły tę granicę pod Elvas.

Podług *Courier* odebrano w Londynie d. 21. kwietnia dekret hiszpański, zwołujący stany kortez. Na giełdzie mówiono, że rząd hispański mianował pana Perez de Castro posłem na dworze lizbońskim, jakoteż, że jenerał Llauder odniósł zupełne zwycięztwo nad karlistami. Daléj rozchodzi się wieść, że jest w robocie ścisły dyplomatyczny związek między Angliją i Francyją z jednéj strony, a Hiszpaniją i Portugaliją z drugiéj strony. Z tegoto powodu szukają mocno hiszpańskich i portugalskich obligacyj.

Listy z Bajonny z dnia 18. kwietnia, umieszczone w *Messager*, donoszą o zamknięciu klasztoru braci miłosierdzia w Pampelunie, z powodu, że umknęło dwóch mnichów, którzy połączyli się z powstańcami. Środek ten wykonany został w skutek ostatniego wyroku rejentki. Jenerał Espoleta donosi w rozkazie dziennym z dnia 23. o zniszczeniu stronnictwa Carnicera; inne zamachy powstańców w Arragonii równie na niczém spełzły. Bidartiny, rodzaj wozów, które idą do San Sebastian, zostały w d. 15. przez 12 karlistów między Irunem a Leso zatrzymane. Żądano 5 proc. cła od ich efektów i towarów.

Messager des Chambres mówi: »Otrzymaliśmy listy i dzienniki z Madrytu z d. 15. kwietnia. Estatuto real został tamże ogłoszony, lecz sądzą powszechnie, że to ogłoszenie nie ma innego celu, jak tylko, aby opiniję publiczną odwrócić, dla zyskania czasu i siły ku utrzymaniu pp. Burgos i Zarco del Valle w ministeryjum. Wieść biegająca odracza teraz zwołanie kortezów na dzień 19. listopada, i sam rząd jeszczeby je daléj odroczył, gdyby to mógł uczynić bez niebezpieczeństwa. Z resztą te zwłoki, przypisywane obcemu wpływowi, dalekie są od wstrzymania rewolucyjnego impulsu, i raczéjby go wzmocniły. Opinija publiczna, zrażona estatuto real, tém mocniéj się objawi, a uznana przez rząd zasada, że tylko te podatki są prawne, na które kortezy głosowały, musi niezawodnie wydać owoce. Stan Biskai, Nawarry, i saméj Arragonii i Kastylii, któreto ostatnie prowincyje dotąd były spokojne, lecz niedawno do wojny domowéj zachęcone, nie zdaje się polepszać. Merino jest w Kastylii, gdzie nieobecność wojska, wysłanego na granice Portugalii, zostawia mu prawie wolne pole działania. Rząd pochlebia sobie, ognisko wojny domowéj utłumić w Portugalii, a przez to zadać stronnictwu karlistów cios stanowczy.«

Ciąg dalszy królewskiego statutu o zwołaniu powszechnych kortezów królestwa (przerwanego w przeszłym numerze Gazety naszéj),

»Tytuł III. O stanie prokuratorów królestwa. Art. 13. Stan prokuratorów królestwa składać się będzie z tych osób, które, stosownie do ustawy wyborowéj, będą mianowane. Art. 14. Aby być prokuratorem królestwa, potrzeba: 1) urodzić się w tém królestwie, lub być synem rodziców Hiszpanów; 2) mieć wiek lat 30; 3) posiadać rocznego dochodu 12,000 realów z własnego majątku; 4) urodzić się w prowincyi, która mianuje prokuratora, lub mieszkać w téjże dwa ostatnie lata, lub posiadać tamże dom, grunt, lub kapitał na procencie ulokowany, z którego dochód wynosi połowę przepisanéj dla prokuratora intraty. Jeźli jedna i taż sama osoba wybrana zostanie na prokuratora przez dwie lub więcéj prowincyj, natenczas wolno jéj jest wybrać sobie jednę z tychże. Art. 15. Niezdolność wybrania stanowią: 1) sprawy kryminalne; 2) sądowe skazanie na karę hańbiącą; 3) uznana fizyczna niezdolność, gdy ma charakter stały; 4) niezdolnémi są kupcy, którzy zbankrutowali lub wypłaty swoje wstrzymali; 5) posiadacze dóbr którzy mają spór o posiadłość; 6) dłużnicy stanu, jako lennicy podatki opłacający. Art. 16. Prokuratorowie królestwa, stosując się do pełnomocnictw, danych sobie podczas ich mianowania, trzymać się powinni form, przepisanych przez królewski list, stany zwołujący. Art. 17. Pełnomocnictwa prokuratorów trwają lat trzy, jeźli król przed upływem tego czasu nie rozwiąże kortezów. Art. 18. Gdy po wyjściu pełnomocnictw, lub z powodu rozwiązania kortezów przez króla, przystąpiono będzie do nowego wyboru, tedy te same osoby mogą znowu być wybiérane na prokuratorów, jeźli dopełniły warunków, jakich wymaga ustawa. Tytuł IV. O zgromadzeniu stanu prokuratorów królestwa. Art. 19. Prokuratorowie królestwa zbiérać się będą w miéjscu, oznaczoném przez królewski list zwołujący (*convocatoria*). Art. 20. Regulamin dla kortezów zawiérać będzie przepisy, konieczne do zachowywania podczas okazywania i rozpoznawania pełnomocnictw. Art. 21. Bezpośrednio, gdy pełnomocnictwa prokuratorów królestwa będą za ważne uznane, powinni oni wybrać pięciu ze swojego grona, z których król oznaczy dwóch, którzy sprawować będą obowiązki prezydenta i wiceprezydenta. Art. 22. Prezydent i wiceprezydent stanu prokuratorów królestwa wstrzymują pełnienie swoich obowiązków, gdy król zawiesza kortezy lub je rozwiązuje. Art. 23. Postępowanie podczas obrad w izbie prokuratorów państwa będzie osobnym regulaminem bliżéj oznaczone.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Francyja.

Moniteur z d. 22. kwietnia zawiéra co następuje: Instrukcyja nakazana postanowieniem sądu izby parów z d. 16. kwietnia, postępuje mocno przez gorliwość parów, instruktorów. Sąd izby parów zebrał się dzisiaj (21. kwietnia) wpołudnie jako izba rady, dla wyrokowania względem rekwizycyi król. jeneralnego prokuratora, dotyczącéj się zatrzymania grabieży, przedsięwziętéj względem numerów dziennika *Tribuny* z d. 11. i 13. kwietnia, i numerów dziennika *Echo* i dziennika *Estafette* z d. 13. kwietnia. Sąd parów wydał wyrok ku zatrzymaniu rzeczonéj grabieży. W końcu tego posiedzenia na interpelacyją jednego członka sądu, względem szczególnego zdarzenia, które zaszło wskutek zamordowania dwóch oficerów 35 pułku, i było przedmiotem zażaleń ze strony niektórych dzienników, oświadczył jeneralny prokurator, że te podania widocznie przez złośliwość i duch stronniczy były przesadzone; że z resztą wierny swoim obowiązkom, starałby się wykryć prawdę i donieść ją sądowi. Całość

nek sądu, który dowodził jedną z brygad i większą część wypadków sam widział, dał objaśnienie, które zdawało się zgromadzenie u spokajać. Utrzymuje, że te pożałowania godne zdarzenia należą do owych zdarzeń wojennych, jakich w podobnych walkach prawie niepodobna uniknąć, a które jak powiedział par, interpelacyją wnoszący, przypisać należy tym, którzy wyzwali do wojny domowéj.

Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 23. kwietnia rozpoznawano ustawę względem 400000 fr. dla ranionych i rodzin poległych w Lugdunie i Paryżu, i przyjęto takową 237 głosami przeciw 20.

Sprawa przeciw mutuelistom, która była przyczyną lub pozorem rewolucyi lugduńskiéj, ukończoną została w d. 21. kwietnia. Wszyscy oskarżeni skazani zostali na większe lub mniésze kary, z których największa nie przechodzi trzech miesięcznego więzienia. Oddział wojska przeznaczony był ku obronie sądu, lecz nie był potrzebny, ponieważ nie było zamiaru zaburzyć spokojność.

Wiele gazet paryzkich zapewnia, iż postanowiono, że sąd parów odbywać będzie swoje posiedzenia w Versaillu, dla sądzenia oskarzonych, którzy do niego są odesłani z powodu powstań w Paryżu, Lugdunie i St. Etienne. Policyja Versaillu podczas posiedzeń ma być prefektowi policyi poruczona, i jenerał Bugeaud ma być mianowany komendantem wojskowym Versaillu, z nadzwyczajném połnomocnictwem, na cały czas téj sprawy.

Liczba podoficérów, aresztowanych w Lunewillu i innych miastach departamentów wschodnich wynosi (podług *Messager*) 51. Należą oni do pułków kirasijerów i dragonów. W pułku téj ostatniéj broni miano odkryć towarzystwo republikańskie, do którego należali podoficérowie wielkiéj liczby korpusu.

Pismo, wychodzące w Chalons: *Drapeau Tricolore*, z dnia 19. kwietnia, donosi: Wyrokiem prefekta departamentu Sekwany i Ligiery zostali złożeni z urzędu burmistrze w miastach: St. Leger sur Dheune i Jambles, ponieważ należeli do towarzystwa praw człowieka, podczas rozruchów byli czynnymi i tym sposobem złamali swoję przysięgę służby.

Courier de Lyon donosi pod dniem 20tym kwietnia, że pp. Adolf de Bourmont i de Sala (ostatni był kapitanem znanego okrętu parowego Carlo Alberto), niedawno w Lugdunie uwięzieni, a potém uwolnieni, zostali na nowo w Nantes aresztowani. Wszelako musi to być mylka, ponieważ wychodzący w Genewie dziennik *L'Europe centrale* z dnia 20. kwietnia zawiéra list pp. de Bourmont i Sala, pisany z Genewy dnia 18go do wydawcy tego dziennika, w którym protestują się przeciw ich aresztowaniu w Lugdunie, jako aktowi, który niczém nie może być usprawiedliwiony, i oświadczają, że nie należeli do tamecznego powstania, którego przyczyna dla nich jest zupełnie obcą.

Szwajcaryja.

Dostrzegacz szwajcarski donosi z Berny z d. 24. kwietnia:

»Rząd ma wydać nową, surową odezwę do polskich emigrantów, aby wyjechali z kraju, i spodziewać się należy, że uczucie wdzięczności i honoru zniewoli ich do uczynienia za dosyć temu wezwaniu. Powinni się przekonywać, że powinnością jest dla nich honoru i wdzięczności opuścić kraj, który tyle dla nich czynił, który żąda, aby się oddalili, który dla nich nic więcéj uczynić nie może, i dla którego ich obecność sprawiła kłopoty i jeszcze sprawiać musi. Powinni się przekonać, że oddalenie ich jednym lub drugim sposobem jest nieodzowne, że teraz mogą jeszcze przedsięwziąć wolno podróż, lecz, że pomienione wezwanie będzie ostatnie, i że skutki, wynikające z niezastosowania się do tego, sami sobie przypiszą.« — Komisyja handlowa, zebrana w Zurich, czyni wniosek, w szczegóły wchodzący, do zaprowadzenia w Szwajcaryi jednakowéj miary i wagi.

Podług gazety Zurichskiéj nie dał kanton rządzący szczególnéj odpowiedzi ani pruskiemu ani rossyjskiemu rządowi na ich najnowsze noty, lecz przesłał onym tylko odpis swoich dawniéjszych odpowiedzi na noty innych mocarstw.

Niemcy.

Gazeta polityczna monachijska donosi pod d. 28. kwietnia:

W nocy między 23. i 24. został autor Wirth z Dwóch-Mostów skazany na dwuletnie więzienie i odprowadzony do domu poprawy w Kaiserslautern. W drodze między Dwumostami a Hainburgiem kupa zbrojna 12 do 16 ludzi napadła zasłonę, złożoną z porucznika żandarmeryi Neumann i brygadyjera Sartorius. Porucznik Neumann wyskoczył natychmiast z powozu i wziął się do broni. Cała kupa dała ognia do niego i do Sartoriusa, raniła porucznika Neumann w ramię, a brygadyjerowi Sartorius przestrzeliła kaszkiét, (kula dotknęła się lekko jego głowy). Uwięziony Wirth otrzymał lekką kontuzyję od kuli, która wpadła do powozu, lecz moc straciła.

Przez męztwo obudwóch tych żandarmów, którzy, chociaż ranieni, z największą przytomnością umysłu i roztropnością dopełnili swojego zlécenia, powiodło się kupę zaczepną gdy ta drugi raz wystrzeliła, rozpròszyć a więznia przywieźć do Kaiserslautern.

Najpiérwéj rzucił się na nich niejaki Kurz; uczeń, dla złych obyczajów z gymnazyjum oddalony; on to ujął najprzód konie za cugle, poodrzynał pasy i dał najprzód ognia.

Prusy.

Podług rozkazu gabinetowego umieszczonego w najnowszym zbiorze ustaw, nie mogą być na przyszłość w żadnéj części kraju państw pruskich przedawane lub rozszérzane pisma w języku polskim, po-za królewskiémi państwami, lub w państwach związku niemieckiego, albo po za niémi wychodzące, jeżeli nie będzie pozwolenia od wyższego kolegijum cenzury do onych sprzedawania. Inne rozporządzenie królewskie o postępowaniu podczas wyruszenia wojska dla dostawienia koni przez liwerunki krajowe, wyraża: Skoro uznamy za rzecz stosowną postawić wojsko, lub onegoż części na stopie wojennéj, obowiązkiem będzie wszystkich naszych poddanych, naszego państwa, dostawić bezwłocznie zdatne do sluby wojskowéj konie na wezwanie władz do nich uczynione. Wyjętémi są od téj powinności konie służbowe urzędników i pocztmistrzów, ponieważ służba kraju i publiczny interes nakazują ten wyjątek. Urzędnicy mogą zatrzymać tylko taką liczbę koni, jaka onym jest koniecznie potrzebna do wypełnienia służby, a pocztmajstrowie taką liczbę, jaką się kontraktem utrzymywać obowiązali. W zachodzących wątpliwościach rozstrzyga landrath obwodu. Zaléceniu jego potrzeba natychmiast ulegać, z zastrzeżeniem rekursu względem wynagrodzenia. Wszystkie inne konie, tak do zbytku jako też robocze, bez różnicy właściciela, powinny być o ile potrzeba dla wojska, oddane. Aby zaś ta dostawa była wczesną i o ile być może kraj ochrszaiająca, minister spraw wewnętrznych i policyi oznajmi każdéj prowincyi kontyngens, jaki powinna dostawić. Gdzie oddanie zupełnéj ilości koni, mogących być przyjętémi, niewypadnie z upodobaniem dowodzącego jenerała, a wojsko wyruszyć powinno, natenczas wszystkie powyżéj nie wyjęte konie mają być na pierwsze wezwanie, dostawione na te miéjsca, które władza oznaczy do wyboru i przyjmowania. Za transport koni do miéjsca odbiérania i za koszt na onych żywienie nie będzie żadne wynagrodzenie płacone. Wszelako te stanowiska powinny być tak oznaczone, aby właścicielom koni oszczędzić ciężaru, jeżli cel środka wyraźnie tego nie nakazuje, albo wedle okoliczności można było tego uniknąć. Wszystkie konie, które komissyja upoważniona do tego uzna za zdatne do służby wojskowéj, powinny być natychmiast przez właściciela, skoro będą potrzebowane, oddane pod zarząd władzy wojskowéj. Ponieważ potrzeba dla wojska musi być zupełnie osiągnioną, przeto komissyja ma się starać o onych dostawienie. Właściciele wybranych koni otrzymają za nie z kas państwa stosowne wynagrodzenie, które bezstronna komisyja przez oszacowanie ustanowi. Oszacowanie nie powinno się zasadzać na podniesionych cenach, przez konjektury poruszenia wojska, lecz ceny te mają być regulowane podług cen zwyczajnego handlu w pokoju. *Maximum* taksy konia, który powinien być dostawiony, nie powinno przechodzić sto talarów w pruskim kurencie. Konie które wyżéj będą oszacowane, powinny być oddalone od dostawy. Tylko natenczas, kiedy w massie do naboru przedstawionych koni nié ma tyle ile kontyngens obwodu wynosi w wartości po sto talarów i niżéj, można podwyższyć taksę a to tylko do sto dwudziesto talarów. Nawet gdyby jeszcze droższe konie brać potrzeba było, kassa państwa nie zapłaci więcéj, jak tylko sto dwadziesta talarów pruskich kurant. Powyższe przepisy ściągają się wszędzie tylko do naboru koni potrzebnych dla stałego wojska i gwardyi landwerów. Względem landwerów prowincyjnych pozostają przepisy, wydane o urządzeniu landwerów z d. 21. listopada 1815 w tym sposobie, że każdy obwód batalijonu landwerów, powinien dać bezpłatnie dla swoich landwerów potrzebne konie.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Braut, oder Verfolgung und Edelmunth*, wielka komiczna opera we 3 aktach.
Jutro: *Das Fest der Handwerker*, krotochwila w 1 akcie. — Przedtém: *Das war Ich!* komedyja w 1 akcie.

Teatr polski. — W Poniedziałek: *Cybuch*, komedyja w 1 akcie. — Potém: *Dorosłe dzieci, czyli: Wiązanie na urodziny*, komedyja we 2 akt.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 19. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.